Należytosc pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 11. Kraków, niedziela 15 marca 1925. Rok II.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe, poświęcone sprawom polskiego rękodzieła, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 2 zł. 50 gr., półrocznie 5 zł., rocznie 10 zł. Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża l. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.496

Nierówna miara.

Stoimy pod znakiem pożyczek zagranicznych. Po sfinalizowaniu przez rząd polski umowy o 50 miljonów dolarów pożyczki zaczynają napływać coraz liczniejsze oferty od grup prywatnych finansistów zagranicznych. Między innemi więc firma nowojorska Ulen et Comp., która już użyczyła pożyczki 10 miljonów dolarów czterem miastom polskim, oświadczyła gotowość udzielenia dalszego kredytu 12 miljonów dolarów na cele komunalne. Mają się w tej sprawie rozpocząć niebawem rokowania. Firma „Foreign Trade Supply Corporation" zdecydowała się użyczyć 5 milj. dolarów na cele przemysłowe za pośrednictwem Tow. kredytowego przemysłu polskiego. Inna grupa finansistów amerykańskich oświadcza gotowość wydzierżawienia naszego monopolu tytoniowego, ofiarując zań 35 miljonów dolarów rocznie. Mówi się również o znacznych i poważnych ofertach kredytowych z zagranicy dla przemysłu łódzkiego, cukrowniczego i innych.

Zdaje się zatem, że po długim okresie głodu pieniężnego nasz rynek kredytowy ożywi się, że raz przełamane lody nieufności zagranicy do naszej gospodarki zapewnią nam na przyszłość coraz ściślejsze stosunki kredytowe i na coraz to korzystniejszych warunkach. Kredytu nam nie braknie. Chodzi tylko o to, kto z niego będzie korzystał?

Nie możemy, niestety, wywnioskować z enuncjacji rządowych, by należyte uwzględnienie drobnego przemysłu, rękodzieła i drobnego handlu w zamierzonej repartycji kredytów było dostatecznie zapewnione. Z zapowiedzi premjera wynikałoby, że z kredytów tych korzystać będzie w znaczniejszej mierze tylko rolnictwo i różne gałęzie wielkiego przemysłu. O pomocy kredytowej dla rękodzieła i drobnego handlu nie mówi się wcale...

Wogóle, ilekroć sprawa ta „przypadkiem" nasunie się naszym sferom rządowym, jest traktowaną z jakąś dziwną niechęcią, z widoczną tendencją przejścia nad nią do porządku. Przykładem tego jaskrawym jest — jak na innem miejscu omawiamy — sprawa ustawy o kredycie rządowym dla rękodzieła. Nie może ona doczekać się załatwienia, mimo iż rozchodzi się o znikomą stosunkowo sumę. Cóż pozostaje dziś rękodzielnikowi lub kupcowi, gdy musi oglądać się za kredytem? Bank Polski jest dla niego zamknięty, udziela bowiem tylko krótkoterminowego kredytu i tylko za żyrem bankowem. Bank Gospodarstwa Krajowego udziela pożyczek li tylko wielkim przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym; dla drobnych — za wysokie to progi. Pozostają banki prywatne.

Otóż to wyjątkowe położenie wyzyskują banki w sposób który dłużej tolerowanym być nie może. Wiadomem jest ogólnie, że mimo ostatniej zniżki stopy dyskontowej w Banku Polskim, prywatne instytucje bankowe ani o grosz nie zniżyły oprocentowania dla swych klientów. Zniżka stopy procentowej przez Bank emisyjny stała się tylko gratyfikacją dla banków prywatnych. Znane są również manipulacje bankowe, według których dłużnikowi wypłaca się tylko połowę sumy na którą opiewa weksel, eskontowany w Banku Polskim, drugą zaś połowę wypożycza się na lichwiarski procent innym klientom.

Przed tymi praktykami niema drobny rękodzielnik i kupiec żadnej ochrony. Skazany na wyzysk, pada tego wyzysku ofiarą.

Rząd musi zmienić swą politykę wobec drobnych producentów, którzy acz na małą skalę wytwarzają, przecież jako całość, jako masa stanowią jedną z zasadniczych podstaw gospodarczej struktury narodu. Nie wolno tych rzesz pozbawiać pomocy, z której do syta korzystają stojący bliżej ołtarza. Akcja kredytowa rządu musi objąć wydatnie potrzeby drobnego rękodzieła i drobnego handlu!

Czy rękodzieło otrzyma kredyty od Rządu?

Nierealne i niezrealizowane projekty. — Na nowych torach. — Jeden miljon złotych. Sposób podziału. — Spółki surowcowe.

Sprawa pomocy kredytowej ze strony rządu jest dla rękodzieła i handlu drobnego sprawą palącą, sprawą pierwszorzędnej wagi. Od długiego już czasu tułały się w Sejmie i Senacie różne w tej mierze projekty rządowe, które jednak ujmowały tę sprawę z takiem lekceważeniem, iż zdawać się mogło, że chodzi tu tylko o pokazanie, że się „coś" robi dla drobnych producentów, w gruncie zaś rzeczy projekty te nie dawały nic, wskutek ustawicznego — dawniej — spadku waluty.

Dziś sprawa ta — mamy nadzieję — wejdzie na nowe tory. Jak niedawno donosiliśmy, Senat odrzucił jeden z takich projektów „markowanej" pomocy dla rękodzieła, zażądał natomiast od Rządu opracowania ustawy nowej, takiej, którąby istotnie tym sferom produkującym jakąś pomoc przynieść mogła. Donosiliśmy też, że rząd na skutek tej rezolucji wszczął kroki w kierunku nowej ustawy, dziś zaś możemy podać już pewne jej szczegóły, które dozwolą zorjentować się co do rozmiarów tej akcji.

A nie zapowiada się ona i teraz zbyt obiecująco. Kredyt bowiem, jaki rząd na ten cel przewiduje **nie przekroczy jednego miljona zł.** Jest to wprawdzie suma nierównie większa od dotychczas lansowanych, niemniej jednak nie odpowiada ona jeszcze rozmiarom faktycznego zapotrzebowania kredytów przez rękodzieło.

Jak ma być — według projektu rządowego, dokonaną repartycja tego kredytu jednomiljonowego? Otóż w **Ministerstwie przemysłu i handlu** ma być stworzoną **specjalna komisja rozdzielcza,** która rozpatrywać będzie **indywidualne podania petentów,** zaopinjowane przez wydziały przemysłowe przy właściwych województwach.

W ten sposób udzielone kredyty rządowe **zabezpieczone będą na maszynach, względnie na hipotekach dłużników** przy oprocentowaniu rocznem w stosunku **10 od sta.**

Jak wyżej zaznaczyliśmy, suma 1 miljona złotych kredytu dla rzemieślników w całem Państwie jest rzeczywiście nie wystarczającą, dlatego — jak się informujemy — gdy projekt ten rozpatrywany będzie przez ciało ustawodawcze, klub Chrześć. Dem. zgłosi w Senacie rezolucję, domagającą się od Rządu rychłego zrealizowania **sprawy spółek surowcowych.**

Rząd bowiem nosi się z zamiarem powołania do życia takich spółek rękodzielniczych, których zadaniem byłoby zaopatrywać swych członków w surowce wprost ze źródła, z pominięciem pośredników, co oczywiście wpłynęłoby na obniżenie kosztów produkcji. Dla spółek tych przewidziany jest kredyt w wysokości 3—4 miljonów złotych.

Dostawy obuwia dla wojska

Sprawa ta — jak w swoim czasie donosiliśmy, została dzięki interwencji posłów i senatorów ze stronnictwa Chrześcijańskiej Dem. załatwiona pomyślnie dla sfer rękodzielniczych. Mianowicie cała dostawa 40.000 par obuwia wykonaną będzie przez drobnych rzemieślników. Z Małopolski wezmą w tej akcji udział szewcy z Dobczyc, Myślenic i inni. Jak się dowiadujemy, przetarg odbędzie się jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Majstrowie szewcy, chcący wziąć udział w przetargu winni stworzyć lokalne spółki, które dopiero wzniosłyby odpowiednie podania do właściwej Intendantury wojskowej.

Bankietowanie nie na miejscu.

Dzienniki przyniosły wiadomość, że p. premjer Wł. Grabski, sfinalizowawszy niedawno pożyczkę amerykańską... oblał! Tak! Mianowicie w ubiegły wtorek urządzono w Warszawie wielki oficjalny bankiet, obliczony na 1000 (dosłownie: tysiąc) osób, którego uczestnicy zamanifestowali swą radość z powodu uzyskania pożyczki przez wypicie odpowiedniej ilości alkoholu, przegradzanej przekąskami. Nie chcemy narazie zadawać niedyskretnego pytania: na czyj-to koszt p. Grabski bankiet ten urządził. (Pochłonął on sumy wcale pokaźne). — Sądzimy bowiem, że powołane czynniki zainteresują się sprawą, czy są w budżecie państwowym przewidziane takie wydatki. Chcemy tu jednak uwagę na inną okoliczność zwrócić. Przedewszystkiem stwierdzić należy, że pożyczka amerykańska, jakkolwiek sama przez się jest faktem istotnie pożądanym, nakłada na nas bardzo poważne ciężary. Jeżeli ten złoty deszcz dolarowy niema stać się złotym ciężarem, musimy skupić wszelkie wysiłki, by wzmódz naszą oszczędność, zwiększyć siłę wytwórczą, uporządkować gospodarstwo narodowe. Nad tem należałoby się przedewszystkiem zastanowić, nie zaś urządzać huczne a kosztowne bankiety i przyjęcia. Źle robi szef rządu, jeżeli taki przykład daje społeczeństwu. Cóż bowiem powie zagranica na naszą lekkomyśl-

ność, że my zaciąganie poważnych zobowiązań finalizujemy biesiadami. Czy jest na to pora obecnie — w czasie wielkiego postu, w państwie katolickiem, które parę dni temu zawarło konkordat ze Stolicą Apostolską? Jak wyglądalibyśmy, gdyby teraz, każdy kto z pożyczki tej korzystać będzie za przykładem p. premjera urządzał sobie z tej okazji bankiety?

Jeżeli kto, to w pierwszym rzędzie mieszczaństwo, na którem tyle ciężarów i świadczeń na rzecz Skarbu spoczywa, musi przedewszystkiem czuwać nad tem, by grosz państwowy nie szedł na marne, by nie rzucano go tam, gdzie nie potrzeba!

Kredyty na inwestycje samorządowe

Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do wszystkich Wojewodów z okólnikiem w sprawie pożyczek na inwestycje samorządowe.

W związku z wzmagającą się liczbą bezrobotnych głosi okólnik, celem zatrudnienia pozostających bez pracy, Minister skarbu zawiadomił Ministra Spraw wewnętrznych, iż związki komunalne mogą otrzymać ze Skarbu państwa pożyczki na cel ten w dwóch postaciach.

Przy mniejszych robotach inwestycyjnych i mniejszej ilości bezrobotnych związki komunalne otrzymać mogą ze Skarbu państwa pożyczkę z sum obrotowych na termin trzymiesięczny z prawem prolongaty na dalsze trzy miesiące, w przypadkach zaś, na szczególne uwzględnienie zasługujących, np. z powodu wyjątkowo krytycznego położenia finansowego danego związku komunalnego — do końca 1925 r.

Będą to pożyczki krótkoterminowe, oprocentowane w wysokości 12 proc. w stosunku rocznym. Zwrot ich zabezpieczony będzie na wpływach z dodatków komunalnych do podatków państwowych.

Związki komunalne, ubiegające się o te pożyczki, winny przedstawić Min. skarbu podania z wyszczególnieniem wysokości sumy, dołączeniem uchwały reprezentacji związku na zaciągnięcie pożyczki, projektu robót inwestycyjnych lub budżetu zamierzonych robót w roku 1925, z wyszczególnieniem ilości bezrobotnych pobierających zasiłki, zamknięcia rachunkowego na rok 1924, oraz za ub. miesiące 1925 r.

W razie wyjątkowo pilnego charakteru sprawy podania te związki kierować mogą do Min. skarbu z pominięciem Min. spraw wewnętrznych, jednak za pośrednictwem odpowiedniego urzędu wojewódzkiego, który odpisy podań winien przesyłać do Min. spraw wewnętrznych.

Podania takie winny uzyskać poparcie Wojewody, stwierdzające konieczność udzielenia pożyczki w wysokości podanej przez związek, celowości robót inwestycyjnych, oraz liczby bezrobotnych. Pożyczki udzielane będą wszystkim gminom miejskim i powiatowym związkom komunalnym.

Druga postać pomocy finansowej dotyczy wyłącznie miast wydzielonych, w pierwszym rzędzie Zagłębia węglowego i naftowego, oraz miast fabryczny-przemysłowych. Polega ona na tem, że obligacje komunalne, wypuszczone przez te miasta, kupowane będą przez państwowy fundusz gospodarczy, utworzony na mocy ustawy o zaciągnięciu pożyczki zagranicznej w dolarach amerykańskich. Oprocentowanie, oraz terminy zwrotu i warunki amortyzacyjne tych obligacyj nie będą niższe, aniżeli oprocentowanie i t. d. obligacyj państwowych, wypuszczonych na mocy powołanej ustawy.

I. Ogólnopolski Zjazd Mistrzów Budowlanych w Krakowie.

W ubiegłą niedzielę i poniedziałek toczyły się w Krakowie obrady zapowiedzianego zjazdu mistrzów budowlanych z całej Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd ten wypadł imponująco; organizacje prowincjonalne obesłały go nader licznie. Z górą 150 delegatów wzięło w obradach udział; reprezentowane były wszystkie większe miasta w Polsce, a więc: Warszawa, Katowice, Łódź, Lwów, Jarosław, Bytom, Kielce, Tarnów i t. d. Sprawy, które w toku sesji omówiono, rezolucje, jakie powzięto będą stanowić poważny substrat dla dalszej akcji w obronie interesów rzemiosła budowlanego i racjonalnego uwzględnienia ich w przyszłej ustawie przemysłowej.

Dalszym etapem tej akcji będzie kongres mistrzów budowlanych w Warszawie, przewidziany na pierwsze dni kwietnia. Obrady krakowskie, dzięki którym wiele różnic w poglądach zostało usuniętych, umożliwią zajęcie zgodnego i jednolitego stanowiska delegatów na zjeździe warszawskim.

Brak miejsca nie pozwala nam już w dzisiejszym numerze podać wszystkich szczegółów zjazdu i powziętych na nim rezolucji. Pozostawiamy to do numeru najbliższego. Dziś pragniemy podać pokrótce przebieg inauguracyjnego posiedzenia Zjazdu.

Po nabożeństwie w kościele OO. Dominikanów w niedzielę rano, udali się zebrani do sali Rady miejskiej. Około godz. 11-tej przedpołudniem, prezes Izby Rękodzielniczej krakowskiej radca Kosobudzki zagaił zjazd witając przybyłych delegatów, gości i reprezentantów władz. Dokonano następnie wyboru Prezydjum; przewodniczącym został p. Zakulski, starszy cechu mistrzów budowlanych w Krakowie.

Przemówienia powitalne wygłosili p. wojewoda Kowalikowski, wiceminister Dudek, wiceprezydent Sare, poseł na Sejm śląski Sobota, delegat izby handlowo-przemysłowej i szereg innych. — Wśród obecnych na sali zauważyliśmy nadto posłów Holckę i Mianowskiego, komisarza rządu p. Wawrauscha, wicoprez. m. Rollego, naczelników wydziałów przemysłowych województwa i magistratu pp. Nowickiego i Kubalskiego, wiceprezesa Izby Rękodzielniczej p. Bema, cechmistrza Różyckiego i innych.

Referat o ustawie przemysłowej i budowlanej wygłosił p. Zakulski, przedstawiając niebezpieczeństwo, jakiem dla rzemiosła budowlanego grożą postanowienia projektu rządowego. Przemysł budowlany w myśl tych postanowień usuniętyby został na szary koniec wśród zawodów rękodzielniczych i pozbawiony tych uprawnień, jakie dotychczas przysługiwały mu zwłaszcza w b. dzielnicy austrjackiej. Głównie chodzi tu o system koncesji, którego nie przewiduje projekt rządowy.

Dalsze obrady z dyskusją toczyły się w niedzielę popołudniu i poniedziałek przedpołudnie. Zjazd powziął szereg rezolucji, które podamy w następnym numerze.

Ryzykowny precedens.

(Nowe wybory do Rady miejskiej w Nowym Sączu według dawnej ordynacji).

„Głos Narodu" zamieszcza następujący artykuł:

Województwo krakowskie, rozwiązując przed tygodniem Radę miejską w Nowym Sączu, poleciło wiceburmistrzowi Drowi Siebrawie, pełniącemu obowiązki kierownika tymczasowego zarządu miasta, poczynienie przygotowań do przeprowadzenia wyborów nowej Rady miejskie w najkrótszym czasie, na zasadzie dotychczas obowiązującej kurjalnej ordynacji wyborczej, uzupełnionej rozporządzeniem b. Komisji likwidacyjnej.

Postanowienie województwa w odniesieniu do Nowego Sącza stwarza zupełnie nową sytuację dla wszystkich miast i miasteczek w Małopolsce, z wyjątkiem Krakowa i Lwowa, które rządzą się własnymi statutami. Oczywistem jest bowiem, że przeprowadzenie wyborów nowej Rady miejskiej w Nowym Sączu pociągnie za sobą rozpisanie wyborów we wszystkich miastach i miasteczkach, conajmniej na obszarze województwa krakowskiego. Trudno wyobrazić sobie taką sytuację, że Nowy Sącz mieć będzie nową Radę miejską, natomiast inne miasta, znajdujące się zupełnie w podobnem lub gorszem położeniu, miałyby w dalszym ciągu być rządzone przez stare, zdekompletowane, wymierające Rady miejskie względnie komisarzy rządowych, których w znacznej części miast od lat całych urzędują.

Przeprowadzenie wyborów w miastach i miasteczkach naszej dzielnicy na zasadzie starej ordynacji wyborczej nastręcza jednak poważne wątpliwości prawne. Ordynacja wyborcza, obowiązująca w Małopolsce, pochodzi z roku 1866, a uzupełnioną została wprowadzeniem czwartego koła drogą rozporządzenia komisji likwidacyjnej, wydanego w r. 1918. Austrjacka ustawa gminna z r. 1866 przyznawała kobietom, posiadającym nieruchomości, prawo głosowania za pośrednictwem pełnomocników. Natomiast rozporządzenie Komisji Likwidacyjnej przyznaje je wszystkim osobom pełnoletnim, bez różnicy płci, które w innych kołach wyborczych prawa głosowania nie posiadają. Mamy zatem dwie kategorje kobiet wyborczyń: właścicielki nieruchomości, które głosować mogą tylko przez pełnomocników i wszystkie inne nie posiadające nieruchomości, które w czwartem kole głosować będą bezpośrednio. Czy ta różnica w wykonywaniu praw wyborczych nie stanie się podstawą do unieważnienia wszelkich wyborów przez Trybunał administracyjny?

Pozatem istnieją jeszcze inne wątpliwości. Stara gminna ordynacja wyborcza oparta była o austrjackie ustawodawstwo podatkowe, które prawie w zupełności zostało zastąpione nowemi ustawami polskiemi. Cenzus podatkowy, obowiązujący w ordynacji wyborczej, da obecnie inne zupełnie wyniki, niż w okresie obowiązywania austrjackich ustaw skarbowych. Z tego źródła wypłynie również cały szereg wątpliwości, które mogą się stać podstawą do unieważnienia przeprowadzonych wyborów.

Jeżeli zatem rząd zdecydował się wejść na drogę sanacji życia samorządowego miejskiego w Małopolsce przez przeprowadzenie wyborów nowych Rad miejskich, to równocześnie powinien koniecznie wszystkie wątpliwości, jakie powstają na tem tle, należycie rozważyć i dość wcześnie wyjaśnić w celu uniknięcia protestów przeciw wyborom i zmarnowania wielkiego wysiłku tak administracji państwowej i samorządu, jak i obywateli.

O reformę zarządu m. Krakowa.

Przyjazd prezesa Wydziału Samorządowego.

Jak się dowiadujemy — w związku z uchwałą sejmowej Komisji administracyjnej o reorganizacji obecnego zarządu m. Krakowa, ma wkrótce przybyć do Krakowa **prezes Wydziału Samorządowego, senator Kędzior,** celem rozpoczęcia wstępnych kroków do zamierzonej reformy kierowniczych władz miasta.

Skądinąd informują nas, że reforma ta prawdopodobnie polegać będzie m. in. także na rozszerzeniu składu i kompetencji obecnej Rady przybocznej, tak, by do czasu wyborów nowej Rady miejskiej mogła ona posiadać charakter reprezentacji ludności miasta i jako taka by mogła zaciągać zobowiązania których to uprawnień obecny zarząd gminy posiadać nie może.

Rozszerzenie cmentarza rakowickiego.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, że sprawa oddania gruntów gminie miasta Krakowa dla rozszerzenia cmentarza rakowickiego została definitywnie załatwiona. Mianowicie Ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa oświadczyło się za przychylnem załatwieniem tej sprawy. Równocześnie jednak postawiono warunek, że w zamian za te grunta gmina odda rządowi 48.000 m² (a więc około 8 morgów) gruntu na Bonarce, zakupionych niegdyś przez dr. Leo od „Odbudowy kraju", a sprzedanych później miastu. Grunta te, leżące między stacją w Bonarce a drogą prowadzącą do Łagiewnik, stanowiły przedmiot sporny między władzami rządowemi a gminnemi z tego tytułu, że poprzednim posiadaczem ich była austrjacka rządowa instytucja, a mianowicie „Odbudowa kraju", z którego to powodu rząd rościł sobie pretensje do tych terenów. Na mocy obecnego załatwienia sprawy połowa tego gruntu przeszłaby na własność rządu, połowa zaś pozostanie własnością gminy i przeznaczona ma być na wybudowanie nowej remizy tramwajowej. Jeszcze bowiem w ciągu bieżącego roku projektowanem jest przedłużenie linji tramwajowej nr. 6 pod zakład kąpielowy Matecznego na Podgórzu, poczem linja ta poprowadzoną zostanie na Bonarkę.

Reforma podatku obrotowego.

Projekt noweli do ustawy o podatku przemysłowym z 14 maja 1923 r.

DROBNY RĘKODZIELNIK ZWOLNIONY OD PODATKU.

ZNIESIENIE USTAWY O OPŁACIE STEMPLOWEJ OD PRZEDMIOTÓW ZBYTKU.

Niejednokrotnie już mieliśmy sposobność na łamach naszego pisma wykazywać błędy i wady obowiązującej dotychczas ustawy o podatku przemysłowym (obrotowym), wady — które podkopywały wprost egzystencję niektórych działów rzemiosła, pomijając już to, że wogóle podatek od obrotu sam przez się jest wysoce niesprawiedliwym, jako danina nietylko od zysków przedsiębiorstwa, ale nawet od jego strat.

Widocznym krokiem naprzód w kierunku naprawy tych anormalnych stosunków jest wniesiony ostatnio do Sejmu rządowy projekt noweli do ustawy o podatku przemysłowym. Zanim przedstawimy szczegółowe zmiany, jakie projekt ten wprowadza w stosowany dotychczas system poboru podatku obrotowego, musimy stwierdzić, że zmiany te w wielu kierunkach są nader doniosłe. Projekt mianowicie przewiduje:

zniesienie opodatkowania t. zw. obrotów wewnętrznych między oddziałami, względnie zakładami tegosamego przedsiębiorstwa;

zupełne zwolnienie od podatku pracowni i zajęć rzemieślniczych i rękodzielniczych, dorożkarstwa, furmaństwa, rybołówstwa i t. p., o ile są prowadzone przez właścicieli, bez żadnej pomocy, względnie tylko z pomocą członków rodziny;

zniesienie ustawy o opłacie stemplowej od przedmiotów zbytku, z wprowadzeniem na to miejsce podatku obrotowego od obrotu tymi przedmiotami w wysokości 4% lub 6%, zależnie od rodzaju przedmiotów, podzielonych na dwie grupy;

Nadto zawiera projekt szereg innych ważnych postanowień, które, jak np. obniżenie podatku dla instytucyj kredytu krótkoterminowego, a zwolnienie od niego instytucyj kredytu długoterminowego, winny przyczynić się do potanienia kredytu, a więc poprawy stosunków na rynku pieniężnym.

Ulgi powyższe uzasadnia rząd w motywach do projektu następująco:

SPUŚCIZNA OKRESU INFLACYJNEGO.

Ustawa z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego została wydana **w okresie inflacji i stałego spadku marki polskiej.** W związku z tem niektóre przepisy tej ustawy nie odpowiadają obecnym warunkom gospodarczym, gdyż dzięki reformie walutowej posiadamy już stały pieniądz. To też projekt zawiera cały szereg zmian w kierunku **przystosowania przepisów podatkowych do obecnych warunków gospodarczych.**

JAKIE STAWKI PODATKU OBNIŻONO?

Z uwagi, że niektóre przedsiębiorstwa handlu hurtowego, skupu zawodowego, jak również w wielu wypadkach przedsiębiorstwa wykonywania dostaw przy dużych obrotach osiągają nieznaczne nieraz stosunkowo zyski, przewiduje projekt upoważnienia dla ministra skarbu co do **obniżenia** w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu **stawek podatku dla przedsiębiorstw wyżej wymienionych, a w szczególności dla obrotów artykułami pierwszej potrzeby.** Do tych ostatnich obrotów mogą mieć zastosowanie obniżone stawki nawet w **handlu detailicznym i drobnym.**

Obniżoną do 1% stopę podatku stosuje projekt do obrotów, osiągniętych przez przedsiębiorstwa przemysłowe **ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów,** o ile artykuły te zostały nabyte **również przez przedsiębiorstwa przemysłowe, celem dalszej przeróbki,** względnie zużycia w przemyśle. Przepis ten posiada poważne znaczenie dla rozwoju przemysłu, obniża bowiem koszty produkcji. **Jednocześnie w ten sposób złagodzone zostanie obciążenie mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych, nie posiadających działów pomocniczych.**

ULGI, KTÓRE POWINNY SPOWODOWAĆ POTANIENIE KREDYTU.

Wychodząc z założenia, że unormowanie stosunków gospodarczych zależy przedewszystkiem od należytego rozwoju kredytu, projekt wprowadza **znaczne ulgi dla instytucyj kredytowych,** zwalnia mianowicie od podatku instytucje kredytu długoterminowego, dla instytucyj zaś kredytu krótkoterminowego obniża stopę podatku z 5% do 3%; przy ustalaniu podstawy opodatkowania przyjmuje pod uwagę straty, których przedtem nie uwzględniano.

HARACZ NA POŚREDNICTWO.

W jednym tylko wypadku nowela podwyższa stawki podatku: dla **przedsiębiorstw komisowych,** pośrednictwa handlowego i pośredników handlowych z 2% do 10%. Przedsiębiorstwa te, opłacając dotychczas **tylko 2%** od zysku brutto, znajdowały się w nader **uprzywilejowanych warunkach w stosunku do innych przedsiębiorstw, które były obciążone 2% stawką od obrotu.** Niczem nieuzasadniony ten przywilej sprzyja nadmiernie rozwojowi pośrednictwa, podrażającego w znacznym stopniu ceny rynkowe na niekorzyść tak spożywców, jak i producentów.

PROTEKCJE DLA EKSPORTU.

Gwoli wzmocnienia naszego eksportu projekt rozszerza ulgi eksportowe, z których dotychczas mogły korzystać tylko wyroby gotowe produktu krajowego, również na surowce i pół-fabrykaty.

PODATEK LUKSUSOWY.

Ustawa z dnia 15 lipca 1920 o opłacie stemplowej od przedmiotów zbytku, zarówno pod względem formy, jak i treści nie odpowiada wymaganiom życia, jest zbyt uciążliwa dla władz i dla płatników, przedstawiając przytem nader wdzięczne pole dla nadużyć ze strony niesumiennych płatników i umożliwiając im kosztem Skarbu Państwa łatwą konkurencję z firmami uczciwemi. Projekt znosi wyżej wymienioną ustawę, zniża stawkę podatku i zróżniczkowuje ją, celem przystosowania do wymagań życia gospodarczego.

Nowa Organizacja Komisji Szacunkowych.

Pozatem wprowadza projekt zasadniczą **zmianę w organizacji Komisji do spraw podatku przemysłowego.**

Dotychczasowy tryb mianowania członków z liczby kandydatów, przedstawionych przez organizacje i zrzeszenia zawodowe, wprowadzony po raz pierwszy ustawą z dnia 14 maja 1923, a nie praktykowany w innych ustawach, stał się przyczyną niezdrowej konkurencji i współzawodnictwa pomiędzy różnemi zrzeszeniami płatników, których w szczególności w b. dzielnicy rosyjskiej powstawało coraz więcej.

Dopuszczenie w skład Komisji przedstawicieli, chociażby tylko znaczniejszych, ubiegających się o to związków, staje się niemożliwem ze względu na ograniczoną ilość miejsc.

Powierzanie wymiaru podatków komisjom, składającym się wyłącznie z przedstawicieli zainteresowanych związków i zrzeszeń, jest sprzeczna z zasadą bezstronności członków Komisji, albowiem powołani w tym trybie członkowie Komisji z natury rzeczy uważają siebie za obrońców grup reprezentowanych, natomiast skłonni są przerzucać ciężar podatkowy na inne grupy, a przedewszystkiem na płatników niezrzeszonych. O ile powierzenie wymiaru podatku przedstawicielom grup zainteresowanych jest możliwem przy systemie kontyngentu i repartycji, o tyle niemożliwem się to staje, gdy czynności Komisji ograniczają się wyłącznie do ustalenia podstaw wymiaru.

Obecny skład Komisji nie zabezpiecza interesów Skarbu, uzależnia wymiar podatku od tego lub innego stanowiska związków i zrzeszeń, wprowadza dowolność i nierównomierność w opodatkowaniu, dyskredytując jednocześnie władze skarbowe w opinji szerszego ogółu.

Według projektu noweli komisja szacunkowa składa się z przewodniczącego, którym jest z urzędu naczelnik władzy podatkowej I. instancji, z wyznaczonego przez Izbę skarbową przedstawiciela właściwego urzędu podatkowego, tudzież z ośmiu do dwunastu członków i tyluż zastępców z grona płatników podatku od obrotu.

Czwartą część członków i zastępców wybiera Rada miejska w miejscu urzędowania komisji, czwartą część Sejmik lub Rada powiatowa, resztę zaś mianuje dyrektor Izby skarbowej na wniosek naczelnika urzędu podatkowego I. instancji.

O ile komisje szacunkowe obejmują wyłącznie okręgi miejskie, Rady miejskie wybierają połowę członków i ich zastępców do takich komisyj, drugą zaś połowę mianuje dyrektor Izby skarbowej. Wybory i mianowania przeprowadza się na okres dwuletni.

Komisje odwoławcze.

do spraw podatku przemysłowego istnieją przy każdej Izbie skarbowej i składają się z przewodniczącego, którym jest z reguły dyrektor Izby skarbowej, z dwóch urzędników Izby skarbowej i tyluż zastępców, mianowanych przez Ministra skarbu na wniosek dyrektora Izby skarbowej, tudzież z ośmiu do dwunastu członków i tyluż zastępców, powołanych z grona płatników podatku przemysłowego.

Połowę członków i zastępców z grona płatników wybiera na okres dwuletni Rada wojewódzka w siedzibie komisji, a w województwach, w których Rady wojewódzkie nie istnieją, inny organ samorządu wojewódzkiego, a w jego braku wyznacza ich wojewoda. Drugą połowę mianuje minister Skarbu na wniosek dyrektora Izby skarbowej.

O ile komisje odwoławcze obejmują wyłącznie okręg miejski, wyboru połowy członków i ich zastępców dokonuje właściwa Rada miejska.

CO UWAŻA SIĘ ZA OBRÓT PODLEGAJĄCY OPODATKOWANIU?

Daje na to odpowiedź art. 2 noweli:

1) w przedsiębiorstwach handlu towarowego, względnie skupu zawodowego w celu odsprzedaży wewnątrz Państwa, **sumę przychodu brutto za towary sprzedane za gotówkę,** wymienione lub wydawane na kredyt, łącznie z przychodem brutto, uzyskanym z handlu na jarmarkach, względnie targach, oraz z wykonania dostaw;

2) w bankach (instytucjach kredytu krótkoterminowego) sumę pobranych i należnych procentów, prowizyj i t. p.

3) w instytucjach ubezpieczeniowych składki;

4) dla robót i dostaw, wykonywanych jako samoistne przedsiębiorstwa — sumę przychodu brutto;

5) w przedsiębiorstwach komisowych, ekspedycyjnych i pośrednictwa handlowego — zarobek brutto;

6) we wszystkich innych przedsiębiorstwach handlowych sumę przychodu brutto;

7) w przedsiębiorstwach przemysłowych, wydobywających lub przetwarzających surowce, sumę przychodu brutto za surowce, półfabrykaty i gotowe wyroby;

8) w przedsiębiorstwach wytwarzających wyroby z cudzych materjałów — zarobek brutto, t. j. całkowitą sumę wynagrodzenia, pobranego za przerób;

9) dla zajęć przemysłowych i samodzielnych wolnych zajęć zawodowych — zarobek brutto.

ILE WYNOSI PODATEK OBROTOWY?

Podatek od obrotu wynosi zasadniczo od wymienionych wyżej obrotów **2 procent** z następującymi jednak wyjątkami:

a) **10 procent** od obrotów przedsiębiorstw komisowych i pośrednictwa handlowego;

b) **6 procent** od obrotów, osiągniętych ze sprzedaży towarów zaliczonych do I. kategorji przedmiotów zbytku;

4 procent przy sprzedaży tych przedmiotów z drugiej kategorji;

3 procent od obrotu instytucyj kredytu krótkoterminowego (banków).

SPRZEDAŻ WYROBÓW WŁASNYCH WOLNA OD PODATKU.

Nowela zawiera dalej ważne postanowienie, w myśl którego sprzedaż produktów wyrobu własnego bezpośrednio z zakładu przemysłowego bez urządzenia dla sprzedaży osobnego pomieszczenia, nie stanowi oddzielnego przedsiębiorstwa i nie wymaga nabycia osobnego świadectwa przemysłowego.

Przedmioty zbytku.

KATEGORJA I.

Tu należą m. in. kamienie szlachetne i półszlachetne, wyroby ze złota, srebra, kości słoniowej, bursztynu, artykuły galanteryjne z masy perłowej, szylkretu i t. p. wyroby z kryształu i porcelany (z wyjątkiem krajowych), antyki, dywany, wytworne meble stylowe, powozy wyjazdowe, broń, samochody, futra i t. d.

KATEGORJA II.

Do niej zalicza nowela: Bronzy, majoliki, portjery i firanki, pianina i fortepjany, gramofony, aparaty fotograficzne, motocykle, aksamity, jedwabie, kosmetyki, wyroby cukiernicze, wina i likiery, kawior, ostrygi, sery, konserwy i t. d.

Ustawa o ożywieniu ruchu budowlanego

W Ministerstwie Skarbu istnieje już ogólny zarys zamierzonego przedłożenia rządowego, które nosić ma nazwę **ustawy o ożywieniu ruchu budowlanego.**

Projekt ten jest jeszcze przedmiotem licznych narad, odbywanych w Ministerstwie Skarbu i dlatego niepodobna narazie podać szeregu interesujących szczegółów. Ogólny natomiast szkielet omawianego projektu ustawy wyłoniony z dotychczasowych narad przedstawia się w zasadniczych linjach, jak następuje:

Ustawa o ożywieniu ruchu budowlanego dotyczyć będzie środków, któreby w poważnym stopniu zdolały wpłynąć na rozwój budownictwa prywatnego. — W pierwszym więc rzędzie ustawa zawierać będzie szereg postanowień o zwolnieniach od podatków, opłat i należytości na przeciąg kilku lat. Ulgi te, obejmujące podatek dochodowy, podatki samorządowe, a w pewnym zakresie zapewno także podatki obrotowe, będą przysługiwały przedsiębiorstwom budowlanym, produkującym materjały budowlane.

Następnie ustawa zawierać będzie postanowienia o gwarancjach Skarbu Państwa dla listów zastawnych i obligacyj mieszkaniowych, które emitowane będą przez instytucje kredytu długoterminowego, a więc przez Towarzystwa kredytowe, a także Bank Gospodarstwa Krajowego.

Zkolei omawiana ustawa ustanowić ma fundusz budowlany, który ma być przeznaczony na wyrównanie różnicy między kursem emisyjnym a wartością nominalną wspomnianych listów zastawnych i obligacyj. W ten sposób stworzona ma być ze źródła państwowego zachęta do nabywania papierów budowlanych, które muszą znaleźć możliwie szeroką lokatę. Pozatem ma być utworzony fundusz mieszkaniowy, przeznaczony bezpośrednio na cele budowlane.

Źródłem powstania funduszu mieszkaniowego ma się stać opodatkowanie przedwojennych lokali przez państwa, a także opodatkowanie pustych placów, względnie przekazanie na cele funduszu mieszkaniowego pewnych wierzytelności Skarbu państwa.

Wreszcie ustawa o ożywieniu ruchu budowlanego ustanowić ma specjalne ciała, w których rękach spoczywałoby czuwanie nad postępami i rozwojem ruchu budowlanego w kraju.

Odpowiedzi od Redakcji.

A. Józefowicz, Jasło. Sprawę oddaliśmy Sekretarjatowi Rękodzielniczo-Mieszczańskiemu, który udzieli szczegółowych informacyj.

Ruch organizacyjny wśród mieszczaństwa.

Listy do Redakcji.

Wieliczka.

Wielki wiec rękodzielniczo-mieszczański.

W poniedziałek, dnia 9 b. m. o godz. 6-tej wieczór w wielkiej sali Rady powiatowej odbyło się zgromadzenie rękodzielniczo-mieszczańskie, na które przybyli nietylko reprezentanci rękodzieła, przemysłu i handlu, ale także zjawili się licznie przedstawiciele miejscowego obywatelstwa.

Zebranie zagaił prof. gimn. p. Rzepecki poczem wybrano p. Sosińskiego Wojciecha, jednego ze starszych obywateli miasta na przewodniczącego zgromadzenia.

Omawiane były sprawy zawodowe, sprawy mieszczańskie, handlowe i rękodzielnicze. Referentem spraw pomocy dla drobnego rękodzieła i kupiectwa był p. senator **Adelman** Aleksander. W przemówieniu swem poruszył najwięcej aktualne sprawy dotyczące sposobu pomocy dla warstw mieszczańskich i wykazał, jakie sprawy są już przeprowadzone, a jakie mają być w najbliższym czasie przedłożone Sejmowi do rozpatrzenia. Przedstawił dalej nowy projekt ustawy przemysłowej, posiadający wiele postanowień korzystnych dla sfer zainteresowanych.

Następnie omówił sprawę ulgowych pożyczek dla drobnego handlu i przemysłu, wreszcie przedstawił stan finansowy Państwa i zaznaczył, że inflacja pieniądza i gospodarcze zniszczenie Polski przez wojnę spowodowało zubożenie Państwa.

Dalej omówił warunki pożyczki amerykańskiej i cele, na które Rząd polski ma zamiar ją obrócić. W pierwszym rzędzie na budowę nowych linij kolejowych i na cele budowlane.

Drugi z referentów p. Albin **Jaworski**, w przemówieniu swem określił cele organizacji rękodzielniczo-mieszczańskiej, podkreślając potrzebę łączenia się dla obrony wspólnych interesów.

W dyskusji zabierali głos pp.: **Gargul** Władysław w sprawie pożyczki amerykańskiej, **Palmowski Józef** w sprawie kart przemysłowych, **Czapor Bronisław** w sprawie pożyczki na rozbudowę miast i banku gospodarczym, komisarz **Aywas** Franciszek w sprawie Zakładu kredytowego miast małopolskich i budowy linji kolei przez Wieliczkę, **Okoński** Józef w sprawie niekorzystnych koncesyj na budowę wydawanych przez gminę dla budujących się, **Gazek** majster szewski w sprawie obuwia, sprowadzonego do Polski z Niemiec, jak również, ażeby Rząd nie zamierzał wprowadzić podatku od lokali, gdyż takim podatkiem na rzecz gminy są już obciążeni obywatele, inż. **Niziński** interpelował co do zniżki cła na materjały wybuchowe, sprowadzane z zagranicy, a podwyżki cła na surowce — wobec czego Państwowa fabryka materjałów wybuchowych jest nieczynna.

Na wszystkie pytania p. senator Adelman udzielił odpowiedzi wyczerpujących.

Pod koniec zebrania uchwalono jednomyślnie rezolucję, wyrażającą oburzenie i protest zebranych przeciwko zachłanności niemieckiej sięgającej po północne prowincje Polski. Rezolucja wzywa Rząd do bacznej czujności na niecne zakusy naszego odwiecznego wroga.

Zamykając zebranie, p. Rzepecki podziękował w imieniu zebranych referentom za trudy przybycia i za wygłoszenie referatów.

Szczakowa.

O ORGANIZACJĘ MIESZCZAŃSTWA.

Szczakowa przed wojną światową była ostatnią stacją graniczną po stronie galicyjskiej i z tego powodu, tylko jako ważny punkt kolejowy w kierunku Niemiec i Zagłębia Dąbrowskiego miała dość ważne znaczenie. Dzisiaj, w wolnej Polsce, znaczenie Szczakowy ogromnie wzrosło, nietylko z powodu miejscowych objektów fabrycznych i okolicy przemysłowej, ale z powodu koncentrowania się tutaj ogromnie wzmożonego ruchu kolejowego w kierunku Warszawy, Poznania, Katowic i do kopalń jaworznickich.

Rozbudowa miasta postępowałaby szybko naprzód, bo do magistratu wpłynęło około 60 podań o nabycie od gminy parceli pod budowę, gdyby magistrat miał szersze horyzonty i idąc obywatelstwu na rękę, zechciał wreszcie wejść w jakieś rozumne porozumienie z gwarectwem jaworznickiem co do zamiany swoich terenów, na lasek między Pieczyskami, a kościółkiem, który się idealnie nadaje na parcelację i rozbudowę.

Kto tę myśl potrafi przeprowadzić, będzie miał słuszne miano organizatora „Wielkiej Szczakowej". W najbliższym czasie powstanie „ochronka", sokoł i kilka will koło kościoła, a tak luźne dzielnice złączyłyby się w duże miasto, które się znacznie jeszcze ożywi, gdy w kwietniu przyjdzie tu do stojących koszar wojsko.

Z powodu braku odpowiedniego lokalu zebrań miejscowe towarzystwa są w pewnem rozbiciu, a wszyscy czekają na dokończenie domu „Sokola", który będzie olbrzymim gmachem i zdoła udzielić gościny i pomieszczenia kilku organizacjom kulturalno-oświatowym i zawodowym (T. S. L. Sokół, P. Z. K. „Opatrzność", Klub rzemieślniczo-mieszczański i t. p.).

Brak jest jakiejkolwiek organizacji wiedzy tutejszemi rzemieślnikami, kupcami i obywatelami, w celu przeciwstawienia się żydostwu, które opanowało całą dzielnicę przy kolei i wykupuje coraz dalsze realności. Nad tem niebezpieczeństwem trzeba się zastanowić i skupić się razem na wzór chrześcijańskich organizacyj rękodzielniczo-mieszczańskich, już istniejących w innych miastach.

Chmiel.

Jasło.

O BUDOWĘ DOMU MIESZCZAŃSKIEGO.

Związek Mieszczański „Zgoda" w Jaśle wydał następującą odezwę: Rodacy Obywatele Mieszczanie! Przykłady historji naszej Ojczyzny w ogólności, a miast większych w szczególności pouczają, że zorganizowane Mieszczaństwo nadawało kierunek pracy, dla podniesienia dobrobytu swego a temsamem i Ojczyzny.

O myśli zjednoczenia Mieszczaństwa na całym terenie podzielonej Ojczyzny nie można było marzyć za rządów zaborczych, dziś gdy okowy spadły, Mieszczanie wszystkich miast winni się złączyć i przewodzić ruchowi w Państwie, bo to ich obowiązek.

W tym celu jeszcze przed kilkunastu laty zawiązało Mieszczaństwo w Jaśle w Małopolsce, Towarzystwo pod nazwą „Związek Mieszczański Zgoda" i dość produktywnie pracowało na tutejszym terenie i zamierzało wybudować własny dom. Wojna i jej skutki zdewaluowały gotówkę i pozostawiły próżną kasę. Obecnie ponownie powstało tutejsze mieszczaństwo do pracy i zakupiło grunt pod budowę własnego domu i w celu pobudzenia swym przykładem inne miasta do czynu, a zarazem kontaktu dla ogólnej współpracy, zwraca się z gorącą prośbą wykupna rozsyłanych kuponów metrów kwadratowych gruntu pod budowę własnego domu z tem, że dziś my apelujemy do Was o pomoc, a gdy jutro potrzebujący zwrócą się do nas, spełnimy swój obowiązek bo w zjednoczeniu i współpracy siła.

Oby apel nasz nie został bez skutku, oby Mieszczaństwo wszędzie otrząsło się z martwoty i powstało do pracy nad własną i Ojczyzny przyszłością, a zrozumiawszy naszą ideę, wsparło nas czynnie, wykupując kupony, a nazwiska Ich umieszczone zostaną w księdze fundatorów. Ewentualne, Boże broń, niewykupione kupony i gotówkę za wykupione z podaniem numerów, uprasza się przesłać na ręce skarbnika naszego p. Jana Wrony, w Elektrowni w Jaśle (Małopolska).

Za Wydział:

Jan Wrona, skarbnik, **Jan Łężoń**, prezes, **Ks. Franciszek Kassak**, zastępca prezesa.

Pilzno.

OD NASZYCH PRZYJACIÓŁ.

Od jednego z Czytelników naszych otrzymujemy list następujący:

Pragnę tą drogą wyrazić głęboką radość z powodu podjęcia przez „Głos Mieszczański" i Sekretarjat Rękodzielniczo-Mieszczański, akcji organizowania mieszczan, do czego o ile możności i sił ze swej strony będę starał się dopomódz na naszym gruncie, aby ta rzeczywiście słuszna idea jak najszybciej i jak największe zrozumienie zna-

lazła. Cieszy mię to również, że podobno i u nas ma się odbyć wkrótce zgromadzenie mieszczańskie, na które niezawodnie przybędzie ktoś z organizacji krakowskiej.

W zebraniu tem wezmę udział i zachęcę do jedności i poparcia naszej organizacji.

Franciszek Szczebiik, krawiec.

Lubartów.

ŻYCIE CECHOWE.

Lubartów — jak przeważnie miasteczka prowincjonalne — posiada w znacznej części ludność rzemieślniczą. Królem rzemiosł jest murarstwo. Do niedawnego czasu, rzemiosło to było niezorganizowane. Lecz światlejszy murarze, niektórzy radni miasta, przy pomocy burmistrza p. Wład. Śliwy i kilku innych osób, urządzili uroczyste egzamina, wyzwalające majstrów i zawiązali cech, rozumiejąc, że tylko wtedy rzemiosło będzie miało możność rozwoju.

Rok zaledwie od tej chwili dobiega, a działalność Cechu już zaznaczyła się chlubnie. Mianowicie po wielu staraniach, udało się Zarządowi zorganizować Szkołę zawodową dla murarzy i cieśli, której otwarcie nastąpiło w dniu 7-go stycznia b. r.

Sejmik Powiatowy ofiarował na ten cel 1000 złotych. Rada Miejska uchwaliła taką samą kwotę w gotówce, ponadto — daje salę pod wykłady, z opałem i światłem.

Uczni uczęszcza kilkudziesięciu.

Program jest obfity i starannie dobrany. Dla urozmaicenia nauki, zarząd Cechu zaprosił w dn. 28-go lutego b. r. Dyrektora Okręg. Dyrekcji Robót Publicznych z Lublina, p. inż. Iwanieckiego, który wygłosił zajmujący odczyt o piękności architektonicznej Krakowa, ilustrowany przeźroczami.

Szkoła zawodowa cieszy się u miejscowej ludności rzemieślniczej, dużem zaufaniem i jest widomym znakiem dobrej woli i starań Cechu.

Jagienka z pod Lublina.

Żywiec.

PROCES O POBICIE.

Donoszą nam z Żywca, dnia 10 b. m. toczyła się w Sądzie powiatowym przed Sędzią WP. Widarzem rozprawa karna na skutek doniesienia i świadectwa lekarskiego Ludwika Mojżyszka, przemysłowca w Żywcu przeciw prof. Wojciechowi Cyranowi, prof. Wojciechowi Stanuli, geom. Pawłowi Cudzikowi i pocztmistrzowi Władysławowi Kononiowi, oskarżonym o pobicie. Jest to epilog zajścia, jakie miało miejsce w nocy dnia 14 na 15 listopada 1924 r. w Kasynie w Żywcu. Sprawa ma szerokie tło, z którego wypłynęła. P. Mojżyszek młody i energiczny obrońca mieszczaństwa polskiego w Żywcu występował kilkakrotnie z całą stanowczością przeciw krzywdzącym wymiarom podatków, narażając się niektórym jednostkom, odgrywających w Żywcu wątpliwą rolę miejscowych luminarzy. Stąd wynikła niechęć do niego, której właśnie wynikiem było gorszące nad wyraz zajście nocne w Kasynie, w którem wzięli udział oskarżeni. Zaatakowany uszczypliwemi i obraźliwemi uwagami robionymi także w języku rosyjskim (przez polskiego profesora), po wymianie zdań został uderzony jak brzmi doniesienie, przez prof. Cyrana pięścią między oczy, wskutek czego zalał się krwią i straciwszy przytomność i panowanie nad sobą uderzył napastnika odruchowo szklanką z piwa w głowę, z czego ten znowu stracił przytomność, wówczas reszta oskarżonych miała się rzucić na Mojżyszka i pobić go laskami po głowie i pokopać tak, iż tenże nieprzytomny upadł i został następnie za interwencją innych obecnych wyprowadzony. Oskarżeni wypierają się winy i zaprzeczają, jakoby poszkodowanego pobili. Postępowanie dowodowe odrzemnie i wyczerpująco przedstawia cały obraz zajścia, potwierdzając fakt pobicia p. Mojżyszka, oraz poprzednie prowokacje. Z powodu niestawiennictwa paru świadków rozprawa została odroczona. Poszkodowanego p. Ludwika Mojżyszka zastępował Adw. p. Dr. Rozmarynowicz z Krakowa.

WYJAŚNIENIE.

W związku z notatką, zamieszczoną w jednym z poprzednich numerów naszego pisma, otrzymaliśmy od p. sędziego Dra Kwiecińskiego pismo z wyjaśnieniem, że w sprawie odnośnego procesu nie popełnił on żadnego nadużycia ani niedbalstwa, lecz w postępowaniu swem kierował się jedynie względami rzeczowymi. Wyjaśnienie powyższe w imię prawdy z chęcią zamieszczamy.

Ilu nas jest?

(ANKIETA „GŁOSU MIESZCZAŃSKIEGO")

Krawcy w Jaśle.

Z Jasła otrzymujemy list następujący:

Szanowna Redakcjo! Przesyłam spis katolickich członków Stowarzyszenia krawców w Jaśle do ankiety „Głosu Mieszczańskiego".

Józefowicz Antoni, Rynek.
Okoński Stanisław, ul. Koralewskiego.
Cetnarowicz Józef, ul. Czackiego.
J. Święton i P. Kiełtyka, ul. Sokoła.
Kańka Kazimierz, ul. Cmentarna.
Józefowicz Franciszek, ul. Nowa.
Wolski Andrzej, ul. Wysoka.
Głogowski Stanisław, ul. Jagiełły.
Lazarowicz Ludwik, ul. Cmentarna.
Mazur Maksymiljan, ul. Jagiełły.
Łonicki Aleksander, Rynek.
Bacia Józef, ul. Florjańska.
Łężny Marjan, ul. na Łąki.

(Apelujemy do wszystkich organizacyj rękodzielniczych na prowincji o dalsze nadsyłanie list rzemieślników polskich, które zamieszczać będziemy na łamach naszego pisma. — Redakcja).

Taryfa pocztowo-telegraficzna.

w myśl ostatniej regulacji przedstawia się następująco: paczka do wagi 1 kg — 50 gr, od 5—10 kg — 1.50 zł, od 10—15 kg — 3.50 zł, od 15—20 kg — 5 zł; paczki wartościowe prywatne oprócz należytości do wagi należytość asekuracyjna. Za polecenie przesyłek paczkowych 30 gr, za doręczenie pospieszne przesyłek listowych 50 gr, za doręczenie listów wartościowych (po nadaniu) do 1000 zł — 15 gr, do 5000 zł — 30 gr, ponad

Serce Starego Krakowa

Ten fejleton, w którym powiem parę zdań o sercu Starego Krakowa — o Rynku, na wstępie powinien mieć motto jakieś wierszowane, które w dziedzinie możliwszej dla poezji uchwytniej wyraziłoby piękno, a raczej — Piękno, Rynku krakowskiego. Niestety, żaden z poetów, którzy dotychczas mniej lub więcej silili się nad owierszowaniem serca Starego Krakowa, nie dał wyrazu odpowiadającego wartości opisywanej rzeczy. Dlaczego? — to łatwo zrozumieć. Każdy z nich pisząc o Krakowie sądził, że musi też napisać o Rynku. Siadał do biurka i kleił rymy. I naturalnie ani w części nie wyraził nastroju Rynku.

Bo nie jest to rzeczą łatwą. Nasz Rynek główny — według powszechnej opinji — jest jednym z najpiękniejszych rynków Europy. — W Polsce poniekąd odpowiada mu tylko stary toruński Rynek, lecz nie stoi on na tej samej linji czaru. Miałem raz sposobność oprowadzać po Krakowie jedną parę amerykańską. Rozmyślnie Rynek zostawiłem na koniec. Wracaliśmy zmęczeni z Wawelu Grodzką. Był już wieczór i zapalone latarnie dodawały sentymentu wąskiej perspektywie ulicy.

I gdy wyszliśmy na Rynek — owi Amerykanie — stanęli. Nagle, jakby olśnieni niezmiernie. A byli to członkowie Y. M. C. A., którzy niemało najeździli się po całym świecie i znali Włochy, Francję i Niemcy...

Wtenczas i ja przejrzałem. Dopiero wtenczas zdałem sobie sprawę, że my codziennie przechodzimy po kilka razy przez ten Rynek i zawsze jesteśmy ślepi! Dopiero ten zachwyt, szczery, niekłamany, naiwny wprost zachwyt zamorskich obywateli z miasta drapaczy nieba rozkrzyczanego miljonami ulic i biegnącego w chaosie krzyku i energji businessmeńskiej, dopiero ten zachwyt przekonał mnie, któremu dotychczas Rynek krakowski wydawał się pięknym, że Rynek ten jest czarem świętym, wcielonym przez wieki w miasto nasze.

Gdy kąpie się w słońcu wiosennem i iskrzy się jakby radością promienną — czyż nie wygląda, jak jedno z lazurowych miast południa, do którego tęsknimy i które śnimy? Spójrzmy na Sukiennice, dostojne, w arkadach lekkich biegnące ze śmiechem. Spójrzmy na kościół Marjacki, oddany w ekstazie miłosnej promiennemu bożkowi słońca, zielenią dachu i czerwienią murów wywiośniony. Spójrzmy na maleńki, skromny kościółek św. Wojciecha, nieśmiały jak staruszek i zawstydzony. Spójrzmy na Ratusz, pełen wspomnień, surowy i jasny w słonecznej orkiestrze, jak symbol jaśniejszej przeszłości.

A w nocy...

Poemat! baśń zaczarowana — uścisk miłosny ciszy i piękna z kaskadą boskości. Ten kościół Marjacki, ginący w gwiazdach, z okiem jaśniejącem na samym szczycie, z którego spływa właśnie srebrny hejnał wiary i mocy spiżowej, jak komunja śródnocna na wyksiężycowione dachy kamienic. Czyż dziwne to, że u stóp tej świątyni w noc taką, pełną poezji rodzą się w sercu wiersze najcudniejsze — te, które nigdy nie przyobleką się we formę papierową, te, które nigdy nie będą napisane. — I czyż dziwne to, że wpatrzonemu w tę słodką tajemniczą spójnię gwiazd otchłani niezgłębionych niebios z szemrzącą wmodleniem się świątynią, objawia się cichy, a tajemniczy, dobry i uśmiechnięty, pełen gwiazd i westchnień natchnionych — Bóg...

— — — — — — —

Biegają, biegają ludzie, spieszą się, gorączkują. Turkot wozów, dzwonki tramwajów, krzyki i gwary. Piętrzący się chaosem rytm życia głośną falą bije o stare mury.

Dzień jasny, ruchliwy dzień.

Naprawdę, nie można się dziwić, że ludzie nie widzą Rynku! W dzień się spieszą, a w nocy śpią i śni im się, że jest dzień i że się spieszą. Biedni ludzie...

Bardzo biedni...

Poezją możemy żyć co dnia i nie możemy nią żyć...

Raz, pod wieczór, szedłem z ciszą w sercu przez Rynek. Niebacznie wszedłem na A-B... To jest klęska dla mnie i klęska dla Rynku, to potworne A—B andronów i bajd andrusów i bryndziarzy, absurdów i baranowatości, alfonsów i bab. Szedłem zamyślony, więc porwał mnie wir, obił, odbił, podał dalej („dobry wieczór" — „uszanowanie"), pchnął, odepchnął, wypchał („przepraszam") — aż dopiero wypluł zmiętego i żałosnego drugą stroną t. zn. B. I te rozmowy, które słyszałem podczas tej uciążliwie biernej walki! I te krzyczące pa puzie afisze kinowe!

Ale wróciłem do równowagi, gdym szczęśliwie wypłynął z tej Scylli i Charybdy i stanąwszy przed kościołem Marjackim marzyłem czar zmierzchu rozwiniętego melancholją...

— Hooop!!! — krzyknął mi ktoś nad uchem, równocześnie po przyjacielsku szturknąwszy mnie dyszlem pod łopatki. Umykając przed wozem wpadłem pod romantyczną limuzynę, cudem ocaliwszy się z pod jej ryku dostałem się między dwa tramwaje. Ale że to były tylko „jedynki", któremi jeszcze armja króla Jana jechała na dworzec, śpiewając na platformach „Bogurodzicę" i brzękając mieczyskami z straszliwą ochotą na Turków, więc nic mi się nie stało, tylko zatrzymano tramwaje i policjant mnie zapisał. Nie można marzyć w dzień na Rynku!

I tak mijają dni za dniami. Żyjemy z bijącem sercem Starego Krakowa za pan brat. — Nie odczuwamy jego bicia...

Święty uroku Starego Krakowa! Niekochany, nierozumiany przez nikogo!...

Witr.

5000 zł — 50 gr; za doręczenie paczek w Krakowie i Bielsku do 5 kg — 30 gr, do 10 kg — 40 gr, do 15 kg — 60 gr; w innych miejscowościach do 5 kg — 20 gr, do 10 kg — 30 gr, do 15 kg — 50 gr i t. d. Za skrytki i przegródki miesięcznie dla przesyłek listowych i gazet 100 gr. Składkowe za paczki za każdy dzień zwłoki od 40 gr do 8 zł.

Za telegramy zamiejscowe i miejscowe prywatne 10 gr od wyrazu, najmniej (za całą depeszę) 1 zł, za pilne 30 gr, najmniej 31 zł.

KRONIKA.

WYMIAR PODATKU MAJĄTKOWEGO ZNOWU PRZEDŁUŻONY.

Urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych otrzymały nową prolongatę terminu ukończenia prac wymiarowych podatku majątkowego. Termin ten przesunięty został nieodwołalnie na dzień 31 marca. Jest to już piąte z rzędu odroczenie terminu wymiaru, ostatecznie był już wyznaczony na 31 grudnia ub. roku.

ZAPAS ZŁOTA W BANKU POLSKIM.

Bank Polski po rozpoczęciu swej działalności emisyjnej posiadał zapas złota, stanowiący wartość 70.374.462 zł.

Według ostatniego stanu rachunków Banku Polskiego z dnia 28 lutego b. r. zapas złota obecnie wynosi 107.032.735 zł., przyrost zatem zapasu złota wynosi 52.1 proc. za czas od 10 maja 1924 do 1 marca 1925 r.

Ostatnia cyfra zapasu złota nie obejmuje jeszcze partji złota wagi 1661 klg., jakie zostało nabyte ostatnio przez Bank Polski na rynku amerykańskim za pośrednictwem banku „Irving Columbia Trust Company".

ILE PRZYNOSI SKARBOWI MONOPOL SPIRYTUSOWY?

Według sprawozdań, nadsyłanych Ministerstwu skarbu przez organa kontrolne monopolu spirytusowego dochód brutto na rzecz Skarbu Państwa wynosił ostatnio 1.250.000 złotych dziennie. Jeżeliby dochód utrzymał się nadal na tym samym poziomie, całoroczne wpływy z monopolu wyniosłyby brutto 360 miljonów złotych wobec preliminowanych 170 miljonów złotych. Zysk netto po opłaceniu kosztów administracji (około 120 miljonów złotych) wyraziłby się zatem sumą 240 miljonów zł.

RĘKODZIELNIK, JAKO DZIAŁACZ SPOŁECZNY.

„Gazeta przemysłu rzeźniczego" pisze: Utarło się zdanie, że rzemieślnik dzisiejszy, prócz czterech ścian swego warsztatu nie widzi świata i nie wie, co się wokół dzieje, nie interesuje się życiem społecznem i t. d. Wprawdzie można to jeszcze powiedzieć niestety o dużej części rzemieślników, ale są przecież nierzadkie i coraz częstsze przykłady, że jednostki ze sfer rękodzielniczych wybijają się w swej działalności obywatelskiej. Przykładem tego jest jubileusz pracy na polu społecznem, jaki niedawno obchodził w Poznaniu mistrz rzeźnicki, Sylwester Olszewski. Obywatel ten znany był ze swej humanitarnej działalności, jako opiekun ubogich i sierót. Komisja miejska na uroczystem posiedzeniu wręczyła jubilatowi upominek, a deputacja ubogich miasta Poznania — list dziękczynny.

PLAGA ŻEBRACTWA.

Z miasta nadsyłają nam następujące uwagi: Mało które z miast może popisać się tak rekordowem rozwielmożnieniem się żebractwa, co Kraków. Kulminacyjnym — pod tym względem — dniem w tygodniu jest sobota, „dzień zbiórki żebraczej". W dniu tym, w godzinach przedpołudniowych, odbywają się po sklepach krakowskich istne wędrówki najrozmaitszych przybyszów, których przesuwają się niemal całe bataljony. Pomijamy tu ludzi godnych istotnie wsparcia, ale formalnie całe gniazda żebraków, niewiadomego skład pochodzących, kręcą się wówczas po mieście, dość wspomnieć, że w jednym handlu naliczono ich między godziną 9 a 1 nie mniej, nie więcej, tylko 137 osób(!!).

W dnie powszednie kobiety-żebraczki z dziećmi na rękach, dla wzbudzenia litości, zachowują się wobec kupców tak napastliwie, często bezczelnie, że gdy jałmużna, według oszacowania tych żebraków, jest za małą, wówczas setki docinków, epitetów i obelg spotyka ofiarodawcę. Czas byłby nareszcie skasować żebraninę publiczną i, wzorem przyjętym wszędzie w kulturalnych krajach zachodnich, opodatkować raczej odpowiednio na ten cel kupców, a uwolnić ich od wędrówek natrętnych żebraków, stających się często formalną plagą. Czy policja — zapytujemy — nie ma siły do opanowania tej masy i zakazania włóczęgom i złodziejom kamienicznym, nawiedzania mieszkańców miasta. Tym, którzy naprawdę potrzebują publicznej ofiarności i pomocy, należy tej pomocy udzielić, ale włóczęgostwo należy tępić. Niech ten głos przyjęty będzie jako rada, a nie jako wyraz niechęci biednym!

CZAS OTWIERANIA SKLEPÓW. Jak się dowiadujemy, Wydział przemysłowy magistratu udzielił w tych dniach zezwolenia kupcom, sprzedającym wyłącznie wodę sodową, cukierki i owoce, na przesunięcie godzin otwarcia sklepów od godz. 11 przed południem do 9 wieczór. Zezwolenie to obowiązuje aż do odwołania i tylko pod warunkiem, że odnośni kupcy nie będą sprzedawać żadnych innych towarów.

NA WTORKOWYM TARGU płacono następujące ceny: Litr mleka zbieranego 20—25 gr, niezbieranego 30—35 gr., śmietany słodkiej 50—60 gr., kwaśnej 1.60—2 zł., 1 kg masła 5.60—6 zł., sera 1—1.20 zł., jaja za kopę 5.40—5.80 zł., za sztukę 9—10 gr. Drób: kura 4—7 zł., kaczka żywa 5—7 zł., bita 4—6 zł., gęś żywa 6—12 zł., bita 5—10 zł., indyk 14—18 zł., indyczka 10—14 zł. Jarzyny: 1 kg ziemniaków 13—14 gr., burski 16—18 gr., pietruszki 60—80 gr., czosnku 2.50—3 zł., karpieli za sztukę 4—8 gr., kalarepa 5—20 gr., 1 kg szpinaku 50—1 zł., chrzanu 1.20—1.50 zł.

MIĘDZYNARODOWE TARGI W ZAGRZEBIU odbędą się w czasie od 26 kwietnia do 4 maja br. Dotychczas zgłosiło udział 120 firm francuskich, 10 szwajcarskich, oraz po 40 czeskich, austrjackich i niemieckich. Ze strony polskich firm zgłoszeń dotychczas nie było.

Firmy, pragnące wziąć udział w Wystawie, mogą się zgłosić w formularze do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Wydział Handlu Zagranicznego w Warszawie.

TARGI I. WYSTAWY W NIEMCZECH. Zestawienie Targów i Wystaw, mających się odbyć w Rzeszy Niemieckiej w roku 1925, dostępne jest interesowanym w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

NA FUNDUSZ PRASOWY złożył p. Stanisław **Rompała 38 złotych.**

Tygodniowy repertuar teatrów.

TEATR SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Alcesta".
Sobota: „Don Jouan".
Niedziela popoł.: „Szklanna góra".
Niedziela wieczór: „Don Jouan".
Poniedziałek: „Don Jouan".
Wtorek popoł.: „Szklanna Góra".
Wtorek wieczór: „Don Jouan".
Środa: „Don Jouan".
Czwartek: „Don Jouan".
Piątek: „Don Jouan".

TEATR BAGATELA.

Piątek: „Żoneczka z Varrieté".
Sobota popołudniu: „W sieci".
Sobota wieczór: „Żoneczka z Variete".
Niedziela popołudniu: „Taniec o północy".
Niedziela wieczór: „Żoneczka z Variete".

TEATR OPERETKA.

Piątek: „Hrabina Marica".

UCIECHA: „Dama z Kasyna gry", w roli głównej Nita Nalgi i Konrad Nagiel.
PROMIEŃ: „Tragedja podlotka", dramat w 10-ciu aktach.
WANDA: „Arabka", dramat w 8 aktach, w roli gł. Marja Jacobini — Harry Liedke.
SZTUKA: „Ninon", dramat w 8 aktach, w roli gł. May Muray. — Nadto komedja.
REDUTA: „Pająki Paryża", 10 aktów, w gł. roli Girard, Sandra Milowanoff, Biscot.

Ruch wydawniczy.

„ONA", H. Rider Haggard. Dzieje niezwykłej wyprawy. Powieść w dwóch tomach. Przekład autoryzowany Bronisława Falka. — Gebethner i Wolff. Warszawa, Kraków, Lwów, Wilno i Poznań.

Z wielką przyjemnością, przyjęliśmy ukazanie się w książkowem wydaniu głośnej powieści Haggarda Ridora p. t. „Ona", w przekładzie Bronisława Falka. Powieść ta należy do najbardziej zajmujących utworów belletrystycznych ostatnich trzydziestu lat. Omawia ona dzieje wyprawy dwóch podróżników angielskich, idąc za wskazówkami tajemniczego testamentu, dostają się do nieznanej krainy, nad którą włada wiecznie, młoda i wiecznie piękna królowa. Przygody ich, które interesują w niezwykłym stopniu już od samego początku i losy nieśmiertelnej Ayeshy, królowej Kor, skreślone są w tak przystępny, a zarazem pociągający sposób, że niepodobna wprost oderwać się od czytania wspomnianej powieści.

W polskim przekładzie utwór Haggarda Ridera pojawia się po raz pierwszy bez skrótów, z zachowaniem podziału na dwa tomy i włączeniem w tekst tajemniczych napisów testamentu, które zaciekawiają swą pomysłową treścią. Przekład Bronisława Falka staranny i wierny, nie pozostawia nic do życzenia.

„ISKRY" Tygodnik dla młodzieży. W zeszycie 9 „Iskier" opowiada nam T. Dybczyński, jak to było w szkołach rosyjskich **Przed dwustu laty,** przywodząc na pamięć odruchowy protest młodzieży polskiej z r. 1905 przeciw wynarodawianiu szkoły polskiej. O życiu w tej szkole mówi nam artykuł W. Tokarza **W rosyjskiej szkole.** W. Prażmowska oprowadza nas po wystawie w Wembley, z T. Radlińskim jedziemy z Aten na Korfu, a K. Rosinkiewicz posuwa swoje ciekawe opowiadanie o **Złotym śnie Lamikai** o pełne trzy lata naprzód. Stałe działy korespondencyj i rozrywek zamykają ten bardzo pięknie i bogato ilustrowany zeszyt.

Z HUMORU.

Bywalcy teatralni.

— Gdzie państwo wczoraj byli?
— W tiatrze.
— Na czem?
— Jakto na czem? Na dwa aksamitne krzesła.

Rzetelny dłużnik.

Prawią o zachłanności człowieczej natury!
Nie widzę, by rzucała cień tak znów ponury.
Dowodem niech posłużą nasze obyczaje:
Ktoś dostał w p... — Czy chowa? Nie, zaraz [oddaje.

NADESŁANE.

Ceny na rynkach towarowych.

(Notowania Agencji Wschodniej).

JAJA.

Kraków. Cena jaj świeżych w ubiegłym tygodniu wahała się we Wschodniej i Zachodniej Małopolsce od 110—115 zł za skrzynię loco stacja załadowcza. Tendencja zniżkowa. Dowóz zwiększony, zagranicą tendencja również zniżkowa. — Brak zbytu, przy nadmiarze towaru. W Berlinie cena hurtowa 7 fr. za 1 sztukę. We Wiedniu 1400 do 1500 koron austr.

CUKIER.

Lublin. Cukier kostkowy od zł 125—128, — kryształ od 109—110. Ceny rozumieją się za 100 kilogramów. Na rynku panuje duże ożywienie.

BYDŁO i MIĘSO.

Kraków. Targowica krakowska notuje następujące ceny: buhaje 0.58—0.93, woły 0.72—1, — krowy 0.31—1, jałówki 0.53—1, cielęta 0.57 — 1.20, nierogacizna 1.15—1.43 za 1 kg żywej wagi, bitej wagi 1.85—1.95, dla cieląt tendencja zniżkowa, a dla innych gatunków utrzymana.

Lwów. Notowania Rzeźni Miejskiej za 1 kg żywej wagi za czas od 28 lutego do 7 bm.: woły I gat. 0.78—0.88, — II gat. 0.65—0.75, — III gat. 0.58, stadniki I gat. 0.75—0.84, — II gat. 0.60 do 0.70, — III gat. 0.52, krowy I gat. 0.76—0.88. — II gat. 0.62—0.70, — 0.30, jałówki I gat. 0.65 do 0.80, — II gat. 0.52—0.60, — III gat. 0.25.

Warszawa. Ubój bydła w rzeźniach miejskich w dniach 5, 6 i 7 bm.: wołów 160, cieląt 392, nierogacizny 1319 sztuk. Płacono za 1 kg żywej wagi loco rzeźnia: woły 0.80 zł, cielęta od 1.00—1.10, nierogacizna I gat. 1.45 zł. II gat. 1.35—1.40, — III gat. 1.25—1.30, IV gat. 1.10—1.20 zł.

Łódź. Dowóz mięsa minimalny, co wpływa to jednak na zwyżkę cen z powodu zupełnego braku zapotrzebowania. Ruch minimalny, ceny bez zmiany.

Łódź. W tygodniu ubiegłym spędzono do rzeźni miejskiej bydła 552, świń 2125, cieląt 625, baranów 38, kóz 1, koni 227. Ubito: bydła 328, świń 2034, cieląt 625, baranów 1, kóz 1, koni 7. Kupowano po uboju, płacąc za 1 kg w hurcie: bydło 1.25—1.30, świnie 1.40—1.70, cielęta 1.30 do 1.40.

RYBY.

Warszawa. Na rynku ryb ceny w żądaniu nadal mocne. Sandaczy krajowych brak, natomiast sprowadzane są sandacze rosyjskie po dol. 8 za 1 pud — 16.38 kg. Karpie żywe w hurcie 3.70 zł. (detal 4—4½ zł), liny w detalu 4, szczupak żywy 5—6 zł, śnięte 3.50—4.00; leszcze 3—4, sielawy 2 zł, karasie żywe 5—6, łosoś 10—12 zł, — ceny za 1 kg.

TŁUSZCZE I OLEJE.

Kraków. Ceny mydła niezmienione. Łój zwykły zagraniczny 20.50—27 dolarów za 100 kg; — kwas kokosowy czysty, jasny 25.80, olej 260 do 300 zł. zależnie od gatunku; artykuły wymienione zwyżkowo, inne niezmienione. Stagnacja powoli mija.

ZIEMNIAKI.

Warszawa. Mocne ceny ziemniaków wpłynęły na zwyżkową sytuację na rynku przetworów ziemniaczanych. Notowano za 100 kg fr wagon stacja załadowcza: mąka ziemniaczana „Superior" 48 do 50 zł; „Prima" 45 zł; dekstryna biała „Superior" 75 zł; żółta „Prima" 68 zł, syrop ziemniaczany (z beczką) 70 złotych.

ZIEMIOPŁODY.

Kraków. Żyto targowe (67/68) 35—35.50, wieś owsiany nicałość 37—38, dworski na paszę 33.50 — 34.50, targowy na paszę 32.50—34, jęczmień na kaszę 32—33, groch Victoria 50—51, zwykły 33 do 36, wyka 22—23, siewna 25—26, bobik 28—30, koniczyna pastewna 11—12, rzepak zimowy 57 — 58, koniczyna nasienna biała 130—150, ziemniaki do siewu 7.50—8.00, mąka pszenna 50% okręgu krak. 64—64, 60% amerykańska 65.50—66.60, mąka żytnia 60% okr. krak. 52.50—53.50, 65% okr. krak. 50.50—51.50, — 65% okr. poznańsk. 54—55, otręby żytnie 20.50—21. Tendencja nieco mocniejsza dla żyta, mąki i owsa, popyt na żyto.

PRZETWORY OWOCOWE.

Lwów. Większe zapotrzebowanie na powidła pierwszej jakości śliwkowe, przecierane, mocno cukrzone po cenie 1.95 zł za 1 kg w słoikach lub wiadrach. Marmolada czysto jabłkowa w skrzynkach po 5 i 10 kg. po cenie 1.25 zł, za 1 gk. Konfitury żórawinowe po 2.85 zł, za 1 kg. Ruch ożywiony. Obroty dość wielkie.

OCET.

Bielsko Biała. Ocet za litr 38 gr, esencja octowa 80% 3.00 zł za 1 kg. Ceny hurtowe.

FARMACEUTYCZNE ARTYKUŁY.

Kraków. Tendencja zwyżkowa w związku z konjunkturą na rynkach zagranicznych. Ceny jednak utrzymują się na poziomie z początku stycznia. Ruch normalny.

NASIONA.

Lublin. Skandynawskie Towarzystwo notuje: koniczyna czerwona dol. 40—50, biała dol 35 do 45, Tymotka dol. 10. Przelot. dol. 25—30. — W ilości 100 kg loco skład. Tendencja chwiejna.

DRZEWO I PRZETWORY.

Kraków. Sytuacja na rynkach drzewnych dotąd nie jest jeszcze zupełnie wyjaśniona. Rynek niemiecki, na który przedewszystkiem liczą nasi eksporterzy, ożywi się znacznie zapewno po wyjaśniu sytuacji politycznej i po wyborach. Rynek angielski wykazuje pewne zainteresowanie dla naszego materjału, jednak z powodu nagromadzenia się na nim ogromnych zapasów głównie z Rosji importerzy tamtejsi wstrzymują się od zakupów. Z tego powodu ceny na rynku angielskim jeszcze się nie poprawiły, choć daje się spostrzec pewne ożywienie. Na rynku krajowym tendencja mocniejsza ciągle, jednak sytuacja wyczekująca. — Przedsiębiorcy drzewni oczekują dużego zapotrzebowania materjałów, a to tembardziej, że obecnie z braku kredytów, braku kapitału i martwoty rynku przez ostatnie miesiące do lutego, tylko 30% tartaków w całej Polsce produkuje normalnie. Reszta zredukowała produkcję do minimum lub zupełnie wstrzymała. Ceny orjentacyjne tutejszego rynku: materjał tarty jodłowy i świerkowy w gatunku niesortowanym, loco stacja załadowczą za 1 m³ 37—40 zł. Ten sam materjał IV klasa 23—26. Materjał tarty sosnowy, niesortowany 48 do 52. Materjał tarty sosnowy, stolarski 60—70. Kloce jodłowe i świerkowe loco stacja załadowania 12—16. Kloce sosnowe tartaczne 16—20. — Kopalniaki 12—14. Papierówka 14—15.

Lublin. Drzewo opałowe sosnowe gr. 2.5, — twarde gr. 2.2 za 1 kg. Ceny rozumieją się loco wagon w odległości około 200 km. od Lublina. Tendencja spokojna.

TOWARY WŁÓKIENNICZE.

Bielsko-Biała. Przędza czesankowa 2/40 A I a 23.02 Fr.zw za 1 kg. Wigonja przędza zł 2.40 do 5.90 za 1 kg; juta — przędza 1.82—2.10 zł za 1 kg, juta — tkanina 2.10 zł za 1 kg; worki jutowe 2.20 za kg; odpadki jutowe 8—30 za 100 kilogramów, odpadki konopne 18—40 za 100 kg. W dziale jutowym daje się zauważyć zastój, rynek wewnętrzny nie zdradza większego zapotrzebowania, zbyt idzie nader leniwo przy cenach równających się kosztom własnym. O eksporcie wyrobów jutowych chwilowo mowy być nie może. — Przemysł ten pracuje przeważnie na skład.

WEŁNA.

Lublin. Sytuacja niezmieniona. Brak nabywców. Wełny chłopskie zupełnie bez ceny. Inne gatunki przy cenach jednolitych. „Mittol" dwustrzyżna od zł 2.25—3 za 1 kg, zależnie od jakości. Tendencja słaba.

Poznań. Ceny w zakupie: I gat. wełna gruba angielska 170, — II gat. cienka krzyżowana 190, III gat. cienka czysta 210. W sprzedaży: I gat. 190, — II gat. 210, — III gat. 230, przy dostawach wagonowych jednolitych 250. Tendencja bardzo słaba. Z powodu wielkich transportów z Australji przewidywana jest dalsza zniżka cen.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Lublin. Na rynku budowlanym panuje większe ożywienie. Polska Spółka Drzewna notuje: deski sosnowe stolarskie I klasy 65—85 zł, II kl. 45 do 63 zł — Kantówka sosnowa rznięta 40—45 zł, ciosana 30—35. — Kloce sosnowe od 25 cm. grub. od 25—30 zł. Ceny rozumieją się za 1 m³ loco wagon, przy tendencji zwyżkowej. Ostatnio zwiększyło się zapotrzebowanie na stemple sosnowe.

Warszawa. Ceny artykułów budowlanych p/g. Zjednoczenie Pol. Przem. Met. za 1 tonnę fr. wag. stacja załadowcza: cegła ogniotrwała normalna (za 1 sztukę 15 groszy) 56 zł; kopułakowa 65, — glina ogniotrwała mielona 25 zł. zaprawa szamotowa 35, grafit podw. szlam. (bez cła) 141, kamień wapienny 5.50 zł.

Warszawa. Cegła ręczna 55 zł, cegła maszynowa 60 zł, za 1000 sztuk franco wagon stacja załadowcza, rury kamionkowe 3" — 2.35, 4" 2.70 zł, 5" — 3.35 zł, 6" — 4.00 zł, 8" — 5.00, 10" — 7.00 zł, — 12" — 12 zł, franco wagon stacja wysyłkowa. Tendencja wyczekująca, popyt średni.

Warszawa. Wapno niegaszone w tranzakcjach wagonowych (luzem) 3.35 zł za 100 kg franco Zakłady „Kadzielnia". Ożywienie znaczne, zapotrzebowanie i zbyt duże.

METALE — RUDY — WYROBY METALOWE.

Warszawa. Trudne warunki zbytu, wskutek znacznej konkurencji, braku gotówki, kredyt ów oraz małego popytu spowodowały zniżkę ceny surówki „Chlewiska" na węglu drzewnym o 5 zł. obecnie za 1 tonnę 150 zł. Zniżka innych artykułów (Zjedn. Pol. Przem. Metal.) wynosi ca 10%. Żelazo handlowe krajowe 200 zł, bednarka gorąco walcowana 281 zł, bednarka zimno walcowana 401 zł walcówka (drut okrągły od 5¼, — 13 m/m kwadr. 5¼ — 8m/m) 247 zł, cena mesulnicza blachy (dopłata za wymiar zwykła) 251 zł. wszystko za 1 tonnę fr. wag. st. załad.

Nowy Bytom. (Polski Górny Śląsk) Huta Pokoju notuje surówkę odlewniczą Nr 1 147 złotych za tonnę. Tendencja utrzymana.

Warszawa. Cynkownia Warszawska podaje ceny franko składy za 100 kg. blachy cynkowanej wym. 711 x 1422 x 0.5 mm. 80 zł, — grub. 0.525 mm. 79, — 0.55 mm. 78, wym. 1 x 2 metry grub. 0.55 mm. 82, 0.55 mm. 80 zł.

NAFTA I PRZETWORY.

Kraków. Nafta 36.50 zł. za 100 kg. dla benzyny tendencja zwyżkowa. Sytuacja ogólnie wyczekująca z powodu konferencji przedstawicieli kartelu naftowego. W przyszłym tygodniu spodziewane zmiany cen. Ruch stosunkowo ożywiony.

WĘGIEL i PRZETWORY.

Lublin. Gazownia Miejska podaje: koks gruby za 1 pud zł. 5.80, Smoła za 1 kg. 0.13, Siarczan amonu bez zmiany. Tendencja słaba.

NAWOZY SZTUCZNE.

Kraków. Ceny nawozów sztucznych niezmienione. Zamówienia napływają pomału.

Bielsko Biała. Sól potasowa zagraniczna 42% 14.50 za 100 kg. sól potasowa krajowa bez podaży. tomasyna 15% 9.50 za 100 kg. superfosfat mineralny ¹⁶/₁₇% 12.00, siarczan amonu 21% 34.00, wapno rolnicze w bryłach 10 ton loco wapiennik 380, wapno rolnicze miał 10 ton loco wapiennik 65, azotniak 20% w beczkach żelaznych 28.00.

SKÓRY I GARBNIKI.

Kraków. Na rynku skór ruch nieco ożywia się. Ceny utrzymane w dalszym ciągu.

Warszawa. Wstrzymanie zaliczek garbarniom na poczet dostaw dla M. S. W. spowodowało znaczne osłabienie tendencji na rynku skór surowych. Ceny w stosunku do tygodnia ubiegłego są słabsze, naogół popyt mniejszy. Skóry bydlęce sprzedawano po 1.11 zł. cielęce 2.40 zł za 1 kg świeżej wagi, końskie 15—17 zł. — (zależnie od wym.) za 1 sztukę loco rzeźnia.

Lublin. W dziale skór surowych w ciągu ub. tygodnia żadne zmiany nie zaszły. Ceny kształtują się nadal słabo tak cielęce, jak i bydlęce. Cielęce 6 zł do 6.25 za sztukę, bydlęce 12 do 13 za pud. Sytuacja nadal bardzo słaba. Przy skórkach zajęczych tendencja mocna.

ZŁOTY W DNIU 10 MARCA 1925 R.

Gdańsk złoty 101.69—102.21, przekaz na Warszawę 101.29—101.89. **Berlin** przekaz na Warszawę, Poznań lub Katowice 80.47½—80.87½. — **Zurych** przekaz na Warszawę 99.50. **Londyn** przekaz na Warszawę 24.77. **Nowy Jork** przekaz na Warszawę 19.25. **Paryż** przekaz na Warszawę 375.50. **Wiedeń** złoty 135.90, przekaz na Warszawę 136.60. **Praga** złoty 649.62—561.62, przekaz na Warszawę 651—656. **Budapeszt** złoty 13722 do 13876. **Bukareszt** przekaz na Warszawę 39.70, **Czerniowce** przekaz na Warszawę 39.40. **Ryga** przekaz na Warszawę 102.

Rozkład jazdy

pociągami osobowymi.

Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do
0 05	•Warszawy Z.	8·00	•Warszawy
1·55	•Lwowa	7·55	•Lwowa
2·15	•Piotrowic	6·00	•Piotrowic
4·00	Piotrowic i Katowic	5·20	Piotrowic
6·40	•Lwowa (poł. do N Sącza)	12·35	•Lwowa
7·05	Katowic Z.	9·36	Katowic
7·35	•Zakopanego	12·51	•Zakopanego
7·55	Lwowa	17·15	Lwowa
8·25	Wieliczki	8·58	Wieliczki
8·35	Warszawy Z.	20·20	Warszawy
8 50	N. Sącza	16·10	N. Sącza
10 05	Poznania Z. przez Katowice	22·07	Poznania
10·25	Rzeszowa i Lwowa (poł. do N. Sącza)	21·20	Rzeszowa
13·15	•Lwowa	19·05	•Lwowa
13·30	Zakopanego	20·26	Zakopanego
14 10	•Warszawy Z.	21·40	•Warszawy
14 20	Piotrowic	18·50	Piotrowic
14·30	Niepołomic	15·27	Niepołomic
15·20	Przemyśla (poł. do N. Sącza)	22·30	Przemyśla
17·05	•Katowic	19·00	•Katowic
17·45	Bielska	20·49	Bielska
19·15	Warszawy Z.	5·35	Warszawy
19·50	N. Sącza	3·08	N. Sącza
20 10	Lublina	7 42	Lublina
20 20	Wieliczki	20 51	Wieliczki
21 15	Lwowa	6·55	Lwowa
21·45	Łodzi	6·45	Łodzi
22 20	•Poznania przez Katowice	6·45	•Poznania
22 25	Krynicy i N. Sącza	7·05	Krynicy
23·20	Lwowa	9·50	Lwowa
23 35	Zakopanego	6·32	Zakopanego

Godz.	Przyjazd do Krakowa z	Godz.	Odjazd z
1·26	•Piotrowic	22 05	•Piotrowic
1·48	•Lwowa	19 40	•Lwowa
5·10	Łodzi	20·00	Łodzi
5·15	Stryja	14 26	Stryja
5·52	Zakopanego	23·15	Zakopanego
6·00	•Poznania przez Katowice	21 25	•Poznania
6·20	•Warszawy	22·35	•Warszawy
6·48	Lwowa	20 40	Lwowa
7 25	Bielska	3 53	Bielska
7·28	Wieliczki	6·55	Wieliczki
7·45	Lublina	19·45	Lublina
8·20	Niepołomic	6 35	Niepołomic
8 35	Warszawy	20·55	Warszawy
9 45	Lwowa	23·40	Lwowa
9·50	Piotrowic	4·55	Piotrowic
10·05	•Gdańska		
12 50	•Katowic	11 05	•Katowic
13·40	Lwowa	3 35	Lwowa
15·06	Zakopanego	8·15	Zakopanego
15·40	Piotrowic	11 22	Piotrowic
16 18	•Katowic	13 58	•Katowic
16·25	•Lwowa	10 10	•Lwowa
16 50	Warszawy	6 00	Warszawy
17·00	Niepołomic	18·00	Niepołomic
18·20	Wieliczki	17 50	Wieliczki
18·45	Lwowa	7·45	Lwowa
19·30	Piotrowic	13 40	Piotrowic
20 20	N. Sącza przez Chabówkę	13 05	N. Sącza
20·50	Poznania przez Katowice	5·40	Poznania
21·10	•Zakopanego	16 00	•Zakopanego
21·25	Przemyśla	14·34	Przemyśla
21·50	•Lwowa	15 25	•Lwowa
22·05	•Warszawy	14·30	•Warszawy

Wyrazy z gwiazdką (•) oznaczają pociągi pospieszne.
(Z) oznacza odjazd z dworca zachodniego.

Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Redaktor naczelny i odpow. Józef Warchałowski. — Druk „Głosu Narodu“ pod zarządem Romana Ferka.